

Stanowisko kapituł generalnych braci dominikanów wobec nauczania św. Tomasza z Akwinu (Streszczenie)

Opublikowana w 1854 roku bulla *Ineffabilis Deus* papieża Piusa IX zakończyła długą dyskusję na temat Niepokalanego Poczęcia NMP. Początki tej prawdy teologicznej nie są do końca jasne, podobnie jak jej pojawienie się w Europie Zachodniej. Powszechnie przyjmuje się, że święto Poczęcia Maryi, zainspirowane głównie *Protoewangelią Jakuba*, pojawiło się najpierw na Wschodzie, a dopiero w VIII wieku dociera do Anglii. Stamtąd, przed Normandię, wchodzi do pobożności chrześcijańskiej w Europie kontynentalnej.

Recepcja święta nie jest jednoznaczna. Z jednej strony upowszechnia się w pobożności ludowej, zwłaszcza na skutek działalności kaznodziejskiej. Z drugiej strony, wywołuje żywą dyskusję wśród teologów. Największy autorytet mariologiczny okresu średniowiecza – św. Bernard z Clairvaux, opowiada się przeciwko wprowadzeniu święta Poczęcia NMP do kalendarza liturgicznego Kościoła. Swoje stanowisko argumentuje najpierw brakiem przesłanek tradycji chrześcijańskiej, w której nie było dotąd takiego święta. Drugim argumentem *Doctor mellifluus* jest brak przesłanek teologicznych za uznaniem poprawności takiej prawdy. Maryja, jeśli ma uczestniczyć w dziele Chrystusa, musi równie być zbawiona, tzn. uwolniona od grzechu pierworodnego. Ten grzech jest bowiem źródłem innych grzechów ludzkości, za które Chrystus ofiaruje siebie Bogu na krzyżu.

Opinia świętego benedyktyna zaważyła na opiniach teologów złotego wieku scholastyki. Piotr Lombard, Bonawentura, Albert Wielki i Tomasz z Akwinu opowiadali się przeciwko przyznaniu Maryi przywileju niepokalanego poczęcia. Dyskusja ulega radykalnej zmianie, gdy swoją opinię ogłasza Jan Duns Szkot (w latach 1302-1303 był mistrzem teologii na uniwersytecie w Paryżu). Ten franciszkański teolog związany z uniwersytetem w Oxfordzie opowie się za przyznaniem Maryi wspomnianego przywileju. Odtąd franciszkanie staną się wielkimi propagatorami prawdy o niepokalanym poczęciu Maryi, podczas gdy dominikanie będą bronić zdania Doktora Anielskiego.

Tomasz z Akwinu umiera w 1274 roku. W 1323 roku papież Jan XXII ogłasza go świętym, podkreślając w bulli *Redemptionem misit* znaczenie nauczania Akwinaty. Było ono pewne, jasne, pełne mądrości, szybko upowszechnione oraz podziwiane przez wielu. Według papieża taka wiedza nie byłaby możliwa bez specjalnego daru łaski. Słowa papieża stanowią potwierdzenie przekonania jakie było dość powszechne wśród braci zakonu dominikańskiego. Kapituły generalne zakonu zbierały się od 1220 roku prawie co roku. Głównym miejscem zebrań były na przemian Paryż i Bolonia, a od 1245 roku pojawiają się także inne miasta w nowych prowincjach.

Pierwsze wzmianki na temat obrony doktryny św. Tomasza pojawią się w aktach kapituły w 1278 roku, a więc zaledwie cztery lata po jego śmierci. Rok później kapituła w Paryżu dość wyraźnie występuje w obronie pism i nauczania Akwinaty. Niespełna dziesięć lat później kapituła w Paryżu nakaże promocję pism św. Tomasza oraz grozi karami wszystkim,

którzy nie będą tego czynić. W 1316 roku kapituła zebrana na południu Francji będzie przestrzegała przed nauczaniem rzeczy sprzecznych z doktryną Akwinaty oraz Alberta Wielkiego. Kapituła w 1344 roku uznaje, że święci nie mogą się mylić w swym nauczaniu, zatem i nauczanie świętego już Tomasza z Akwinu nie może być przez nikogo podważane. Dlatego w 1388 roku kapituła w Tuluzie potwierdza nauczanie Tomasza i Alberta na temat poczęcia Maryi.

W roku 1439 rozpocznie się przeniesiony z Bazylei sobór w Ferrarze, który podejmie sporną kwestię różnicą dwa zakony żebracze. Rozstrzygnięcie papieża Eugeniusza IV nie zakończy definitywnie dyskusji. Niemniej od tego czasu dominikanie przestaną popierać nauczanie Tomasza, a kapituły nie będą bronić nieomyślności całości jego doktryny.